

UZASADNIENIE

W dniu 11 lipca 2013 do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek pełnomocnika A. S. o zadośćuczynienie za niesłuszne pozbawienie wolności w trybie art. 49 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. We wniosku pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz A. S. kwoty nie mniejszej niż 170.000,00 zł.

W uzasadnieniu wniosku z dnia 11 lipca 2013 roku pełnomocnik A. S., podniósł, że podczas rozprawy, która odbyła się w dniu 8 maja 2013 roku, A. S. działał w interesie publicznym jako przedstawiciel pisma (...) O. (...) broniąc prawa narodu polskiego do informacji oraz występując na rzecz wolności słowa i zasady jawności postępowań sądowych. Jego wypowiedzi, były przejawem niezadowolenia związanego z decyzją Sądu I instancji, polegającą na niewyrażeniu zgody na utrwalanie przez A. S. przebiegu rozprawy. Jak wskazał pełnomocnik wnioskodawcy postępowanie A. S. przeciwstawiające się takiej decyzji, w ocenie opinii społecznej spotkało się z najwyższym uznaniem, zostało jednak potraktowane przez Sąd w sposób zupełnie odmienny, narażając tym samym wnioskodawcę na niepowetowaną wręcz krzywdę moralną. Pełnomocnik wnioskodawcy określając wysokość kwoty zadośćuczynienia odniósł się do wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2012 roku sygn.VIII Ko 101/07, w którym zasądzono na rzecz J. K. kwotę 20.000 zł za zatrzymanie trwające 19 godzin, do wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 listopada 2008 roku sygn. akt VIII Ko 107/07, zasądzającego na rzecz K. K. zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł za zatrzymanie trwające 7 godzin oraz do wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 4 września 2007 roku sygn. akt XI Ko 522/07 przyznającego tytułem zadośćuczynienia E. W. kwotę 6.335 zł za 11-godzinne zatrzymanie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznawał wniosek T. S. o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie zakończonej postanowieniem Prokuratury Rejonowej (...) z dnia 4 stycznia 1983 roku o umorzeniu postępowania sygn. akt 1 Ds. 869/82, postępowanie toczyło się pod sygnaturą XII Ko 26/12. W dniu 8 maja 2013 roku odbyła się rozprawa, podczas której A. S. okazał legitymację prasową i jako przedstawiciel portalu internetowego (...) wniósł o wyrażenie zgody na rejestrowanie przebiegu rozprawy „z uwagi na ważny interes publiczny wyrażający się w rozpoznawaniu spraw osób zasłużonych dla walki o niepodległy byt państwa polskiego”. Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie art. 357 § 1 k.p.k. a contrario nie wyraził zgody na rejestrowanie przebiegu rozprawy poprzez zapis obrazu i dźwięku, z uwagi na konieczność zapewnienia niezakłóconego przesłuchania wnioskodawcy w charakterze świadka z udziałem biegłych psychologa i psychiatry. Na powyższe postanowienie Sądu A. S. zareagował oświadczając, że to co robi Sąd to kpina, zwracając się do Sądu używał sformułowań „co wy tu robicie, sowieckie standardy. Na Białoruś, na Kubę szyderycy... Uragacie przyzwoitości, nie macie za grosz przyzwoitości”, zaś po trzykrotnym wezwaniu go przez Przewodniczącego do zachowania porządku, wnioskodawca zwrócił się do Przewodniczącego „sam się człowieku przywołaj do porządku”. Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Warszawie na rozprawie w sprawie XIIKo 26/12 w dniu 8 maja 2013 roku wydał postanowienie, na mocy którego A. S. został ukarany karą porządkową 5 dni pozbawienia wolności za naruszenie powagi, spokoju i porządku czynności sądowych. Po zarządzeniu zatrzymania A. S. zakłócał on przebieg rozprawy okrzykami „na Białoruś, na Białoruś”. W dniu 8 maja 2013 roku A. S. został zatrzymany na sali rozpraw, a następnie przewieziony do Zakładu Karnego W.-B. celem odbycia kary porządkowej 5 dni pozbawienia wolności. W zakładzie karnym A. S. został zakwalifikowany jako recydywista penitencjarny i osadzony w celi przejściowej dla osób skazanych niepalących. Podczas odbywania kary porządkowej pozbawienia wolności umożliwiono A. S. zakup karty do telefonu, korzystanie z księgozbioru, spacery, przy czym na skutek jego interwencji spowodowanej niezadowoleniem z towarzystwa podczas spacerów, umożliwiono mu rezygnację ze spacerów. Nie były podejmowane decyzje o odmowie udzielenia widzeń. A. S. był osadzony w celi kilkuosobowej, z osobami uprzednio karanymi, także z osadzonym według wnioskodawcy uzależnionym od narkotyków i będącym na głodzie narkotykowym. W dniu 13 maja 2013 roku, po upływie okresu orzeczonej kary porządkowej 5 dni pozbawienia wolności A. S. został zwolniony z Zakładu Karnego W.-B..

W dniu 4 czerwca 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie sygn. akt II AKz 369/13 rozpoznał zażalenia A. S. i jego obrońcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku o ukaraniu A. S. karą porządkową pozbawienia wolności i uchylił zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 czerwca 2013 roku Sąd Apelacyjny wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż słowa wypowiedziane przez A. S. podczas rozprawy w dniu 8 maja 2013 roku naruszyły powagę sądu, a A. S. naruszył zasady dotyczące spokoju, powagi i szacunku dla sędziego co wymagało określonej reakcji, ale nie istniała potrzeba zastosowania najsurowszej kary porządkowej, a wystarczające byłoby ukaranie wnioskodawcy karą grzywny lub wydalenie z sali rozpraw.

W dniu 14 marca 2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej W. P. w sprawie sygn. akt 1 Ds. 43/14 działając na skutek zawiadomienia A. S., odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez Dyrektora Zakładu Karnego W. B. w okresie od 8 maja 2013 roku do dnia 13 maja 2013 roku poprzez nieprawidłowe zaklasyfikowanie grupy i podgrupy klasyfikacyjnej osadzonego, działając tym na szkodę interesu prywatnego wobec braku znamion czynu zabronionego. Po rozpoznaniu zażalenia A. S. Sąd Rejonowy dla W. postanowieniem z dnia 9 maja 2014 roku sygn. akt. III Kp 598/14 uchylił zaskarżone postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. P. o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 14 marca 2014 roku.

W dniu 30 września 2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej W. P. w sprawie 1 Ds. 128/2014 umorzył śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez Dyrektora Zakładu Karnego W. B. w okresie od 8 maja 2013 r. do dnia 13 maja 2013 roku poprzez nieprawidłowe zaklasyfikowanie grupy i podgrupy klasyfikacyjnej osadzonego, osadzenie ukaranego karą porządkową 5 dni aresztu wraz z osadzonymi odbywającymi karę pozbawienia wolności, działając tym na szkodę interesu prywatnego A. S., tj. o czyn z art. 231 § 1 kk - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk wobec braku znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla W. w sprawie sygn. akt. III Kp 1819/14 po rozpoznaniu zażalenia A. S. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. P. o umorzeniu śledztwa z dnia 30 września 2014 roku.

A. S. jest osobą niekaraną, był 7-krotnie osadzony w warunkach izolacji więziennej, przy czym 3-krotnie był pozbawiony wolności w okresie PRL. W okresie od dnia 13 lipca do 2 sierpnia 2006 roku A. S. był tymczasowo aresztowany w sprawie Prokuratury Okręgowej w G. sygn. akt V Ds. 61/06/S. W okresie od 17 do 31 lipca 2008 roku A. S. odbywał karę aresztu orzeczoną na podstawie art. 916 kpc postanowieniem Sądu Rejonowego K. z dnia 8 maja 2007 roku sygn. akt I Co 2067/05/2. W okresie od dnia 2 do 15 kwietnia 2011 roku A. S. był tymczasowo aresztowany na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w M. z dnia 25 marca 2011 roku w sprawie sygn. akt IIK 702/09. W okresie od 19 stycznia do 2 lutego 2012 roku A. S. odbywał karę porządkową pozbawienia wolności orzeczoną na podstawie art. 49 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 stycznia 2012 roku sygn. akt VIIIK 24/08. Ponadto A. S. był trzykrotnie osadzony w aresztach śledczych w okresie do 7 września 1988 roku: w sprawie Wojskowej Prokuratury w G. sygn. akt PgSl 11280/82 był tymczasowo aresztowany od dnia 26 sierpnia do dnia 3 listopada 1982 roku, na mocy orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w W. sygn. akt IVK 230/85 odbywał karę pozbawienia wolności od dnia 9 marca 1985 roku do dnia 13 września 1986 roku oraz na mocy orzeczenia Kolegium d/s Wykroczeń w K. sygn. akt 348/88/TP odbywał zastępczą karę aresztu w okresie od 24 sierpnia do 7 września 1988 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań wnioskodawcy A. S., częściowo wniosku o zadośćuczynienie (k. 2-11), protokołu rozprawy z dnia 8.05.2015 r. sygnatura akt XII Ko 26/12 (k. 156-158), nakazu przyjęcia (k.159), postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie 4.06.2013 r. s II AKz 369/13 (k. 161-163), kserokopii akt osobowych z ZK W. B. (k. 199-241), karty karnej (k.2590, dokumentów z akt III Kp 598/14 Sądu Rejonowego dla W. P.: postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa, postanowienia z dnia 9 maja 2014 roku, dokumentów z akt III Kp 1819/14 Sądu Rejonowego dla W.: postanowienia o umorzeniu śledztwa, postanowienia z dnia 30 stycznia 2015 roku.

Wnioskodawca A. S. złożył na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014 roku zeznania w charakterze świadka. W zakresie związanym z przedmiotem wniosku o zadośćuczynienie, wnioskodawca w swych zeznaniach wskazał, że jego przyjaciel z czasów konspiracji T. S. prowadził przed Sądem Okręgowym w Warszawie sprawę za działalność w stanie wojennym. Od T. S. dowiedział się, że w jego postępowaniu sędzia G. odmówił mu jako wnioskodawcy nagrywania rozprawy,

ponadto dyktował protokół niezgodnie z przebiegiem rozprawy, mimo udziału świadków i publiczności. Jak zeznał, w składzie prowadzącym rozprawę była sędzia R. znana mu z jego procesu, która wydawała w jego sprawie absurdalne decyzje, przewlekając postępowanie przez kilka lat, co stwierdził Sąd Apelacyjny. Natomiast – jak zeznał A. S. - sędzia prowadzący pozwalał sobie na prowadzenie rozprawy w stylu typowym dla sądów na Białorusi, było widać, że skład sędziowski zmierza do odebrania godności i wiarygodności T. S., nie tylko poprzez odebranie prawa do nagrywania rozprawy, ale również utrudnienie pracy dziennikarzom, którym nie pozwalano wносить sprzętu na salę rozpraw, a przede wszystkim odmówiono prawa do nagrywania rozprawy. W związku z tym, jak zeznał A. S., pozwolił sobie wyrazić w sposób zwyczajowy sprzeciw wobec łamania standardów Rady Europy, co wywołało reakcję sędziego prowadzącego taką, iż nakazał wszystkim obecnym opuszczenie sali rozpraw i zatrzymanie go. Odnosząc się do warunków osadzenia w zakładzie karnym na B. A. S. zeznał, że został zaprowadzony do celi w części, która była okratowana, widać było, że to wydzielona część. W celi znajdowało się trzech więźniów, później były zmiany, doszli kolejni. Jeden z więźniów był palący, inny był na głodzie, nie miał narkotyków, ani pieniędzy i szalał do tego stopnia, że funkcjonariusze przynosili mu mocną herbatę i papierosy, żeby się uspokoił. Okazało się ponadto, że dwaj więźniowie, z którymi był osadzony są wielokrotnie karanymi bandytami, obaj odsiedzieli w ciężkim więzieniu we W. ponad 4 lata, skazani za rabunki- napady z użyciem niebezpiecznych narzędzi: odsiedzieli 4 lata, skazani na więcej, nawet nie opowiadali, nie okazywali dokumentów, tatuaże o tym świadczyły. A. S. zeznał, że w czasach PRL siedział z grypsującymi więźniami i miał okazję poznać tę subkulturę. Oprócz tego było dwóch drobnych bandytów, przypadkowych więźniów, potem się pojawił ktoś, kto potrafił kogoś na rowerze, wyłudził kredyt, był to mniej dokuczliwy więzień. A. S. zeznał, że osadzenie go w opisanych warunkach było przestępstwem. Jak zeznał, nieprzypadkowy jest zakaz osadzania więźniów politycznych ze zwykłymi kryminalistami, narkomanami i bandytami, których w zamian za widzenie lub paczkę skłania się do składania fałszywych zeznań. A. S. zeznał także, że miał zagrzybioną cełę, z zaciekami, wilgotną, a jest osobą, która w areszcie na R. przeszła ciężką gruźlicę, której nie leczono. Jak zeznał służba więzienna doskonale orientowała się z innych aresztów jakie były jego perypetie, a mimo to zdecydowała się umieścić go jako osobę z gruźlicą w kurniku, zagrzybiałym baraku. Jak zeznał A. S., zwrócił się na piśmie do dyrektora więzienia na B. o widzenie, napisał, że zdumiewające praktyki tam się odbywają, zwrócił się z postulatami o realizowanie kodeksu karnego wykonawczego, dyrektor więzienia przez 5 dni jego osadzenia odmówił przyjęcia go. A. S. zeznał nadto, że przez pewien czas uniemożliwiano mu dostęp do telefonu, odmówiono jego bliskim i dziennikarzom dostępu do niego. A. S. zeznał, że był osadzony przez 14 dni w sprawie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego - został w tym procesie skazany jako jedyny na pobyt w areszcie, przebywał w areszcie na R.. Na R. warunki były właściwe, cela była jednoosobowa, miał dostęp do telefonu swobodnie, w zakresie prawidłowości na R. było to tak, jakby sobie wyobrażał odbycie kary gdyby kara była praworzędna, cela była sucha, bez więźniów. Na B. na spacerunku, podczas jego spaceru dorzucono 40-50 bandytów, „wpadła dzika horda przestępców przywieziona z L. samolotami, w pasiakach i wrzucano tą bandę”, więc w pewnym momencie uciekł ze spaceru. Jak zeznał A. S. na B. nie znali przepisów, nikt ich chyba nie przeczytał, wszyscy mówili, że nie ma czegoś takiego jak status więźnia politycznego. Jak zeznał wnioskodawca na R. siedziało się dobrze, na B. trudno wyobrazić sobie gorsze warunki, na R. wszystkie cele są wyłożone kafelkami, na B. jest to barak, brud, smród, katastrofa. Jak wynika z zeznań A. S., w zakładzie karnym odbył rozmowę z oficerem, to nie była jedna rozmowa, rozmawiał z funkcjonariuszem w pewnych fazach, a wszystkie te fazy składały się z kilku faz. Podczas przyjęcia go do zakładu karnego, funkcjonariusz rozmawiał z nim i innymi funkcjonariuszami, obejrzał dokumenty i miał wątpliwości, A. S. zeznał, że powiedział mu co jest w kodeksie karnym wykonawczym. Wnioskodawca zeznał, że przebywał ze sprawcami uznanymi za niebezpiecznych, przy czym odnośnie odróżnienia sprawców szczególnie niebezpiecznych od sprawców niebezpiecznych, zeznał „nie chcę powiedzieć, że się znam dobrze, trudno mi powiedzieć, jeżeli mamy do czynienia z ludźmi, którzy byli wielokrotnie karani, znowu są aresztowani to nie są zwykli przestępcy, karani np. za kradzież wódki. W mojej ocenie było dwóch z racji zachowania niebezpiecznych bandytów. Trudno powiedzieć czy byli z grupy przestępczej, to byli średni bandyci”. Więźniowie byli w normalnych ubraniach, nie byli w pomarańczowych ubraniach, kamizelkach. Jak zeznał A. S. formalnie jest niekarany, był karany w PRL-u, wszystkie wyroki z PRL uchylili sądy w niepodległej Polsce, natomiast stworzono bazę, którą stworzyła z dokumentów SB służba bezpieczeństwa i okazuje się, że areszt sobie wytworzył własną bazę, której użył obecnie do stwierdzenia, że A. S. jest groźnym recydywistą i należy go z recydywistami osadzić. Jak zeznał A.

S. po upływie piątego dnia, „służba więzienna zmarudziła czekając na wóz nieoznaczony tajnych służb i przetrzymano go w więzieniu ponad ustawowy czas”.

W ocenie Sądu zeznania A. S. częściowo zasługują na uwzględnienie. Na uznanie za wiarygodne zasługują zeznania w zakresie dotyczącym faktów związanych z ukaraniem go karą porządkową pozbawienia wolności, tj. że miało to miejsce na rozprawie w sprawie z wniosku T. S. w dniu 8 maja 2013 roku, osadzeniem w Zakładzie Karnym na B. oraz przyjęciem przez administrację więzienną, że jest recydywistą penitencjarnym czyli osobą uprzednio odbywającą kary pozbawienia wolności. Na uznanie za wiarygodne zasługują także zeznania dotyczące stwierdzenia nieważności orzeczeń wydanych w okresie PRL – jest bowiem faktem powszechnie znanym, że A. S. był osobą oskarżaną w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, co skutkowało możliwością zastosowania wobec niego przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Także dane z karty karnej wskazują na to, że A. S. jest osobą niekaraną, o czym w swych zeznaniach informował. W ocenie Sądu nie zasługują na uznanie za wiarygodne zeznania dotyczące ograniczenia w zakresie widzeń wnioskodawcy podczas odbywania kary pozbawienia wolności – brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby podczas 5 dniowego osadzenia A. S. uniemożliwiono odwiedziny, które przysługiwały wnioskodawcy zgodnie z kodeksem karnym wykonawczym, w szczególności informacje zawarte w aktach osobowych nie wskazują na to, aby takie odmowy miały miejsce. Sąd nie dał wiary zeznaniom wskazującym na utrudniania wnioskodawcy korzystania z telefonu - jak wynika z informacji na k. 208 w dniu 9 maja 2013 roku A. S. zasygnalizował funkcjonariuszowi Służby Więziennej chęć odbycia rozmowy telefonicznej z żoną, umożliwiono mu w związku z tym zakup karty telefonicznej oraz zatelefonowanie do żony. W ocenie Sądu zasługują na uwzględnienie zeznania dotyczące rotacji osadzonych z nim więźniów i nie zasługują na uwzględnienie dotyczące osadzenia z nim więźnia palącego, jak bowiem wynika z akt osobowych był on osadzony w celi przejściowej dla osób niepalących – osadzeni z nim więźniowie niepalący przebywali w niej do czasu osadzenia w celi docelowej, co tłumaczy częste zmiany personalne wśród osadzonych. Zasługują na uwzględnienie zeznania dotyczące braku spotkania z dyrektorem zakładu karnego, przy czym okoliczność ta nie ma znaczenia dla oceny ewentualnych ograniczeń wnioskodawcy w zakresie swobody składania skarg i wniosków albowiem w dniu 9 maja 2013 roku (k.208) z A. S. spotkał się zastępca dyrektora zakładu karnego. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania dotyczące odbywania spacerów wspólnie z innymi osadzonymi, przy czym opis warunków w jakich odbywały się spacery, wskazujący na zagrożenie dla bezpieczeństwa współosadzonych w ocenie Sądu stanowi przejaw negatywnego stosunku A. S. do warunków panujących w zakładzie karnym.

Zeznania A. S. w zakresie dotyczącym jego stosunku do sędziów i funkcjonariuszy Służby Więziennej nie podlegają ocenie albowiem nie odnoszą się do faktów, a stanowią wyraz subiektywnych ocen wnioskodawcy. Podobnie nie podlegają ocenie zeznania w zakresie w jakim zawierają przedstawienie poglądów A. S. i w tym zakresie stanowią realizację przez wnioskodawcę konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania swoich poglądów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

dokonując oceny zasadności wniosku pełnomocnika A. S. z dnia 11 lipca 2013 roku o przyznanie zadośćuczynienia za pozbawienie wolności w związku z wykonaniem wobec A. S. kary porządkowej pozbawienia wolności w okresie od 8 do 13 maja 2013 roku Sąd miał na uwadze stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w postanowieniu z dnia 4 czerwca 2013 roku sygn. akt II AKz 369/13 uchylającym postanowienie o ukaraniu karą porządkową pozbawienia wolności oraz w postanowieniu z dnia 24 lipca 2014 roku sygn.akt II AKz 447/14, wskazującym na zasadność zastosowania uregulowań zawartych w art. 552 kpk, w sytuacji gdy doszło do zatrzymania i pozbawienia wolności na podstawie ukarania karą porządkową na mocy art. 49 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Mając powyższe na uwadze, wobec uchylecia postanowienia o ukaraniu A. S. karą porządkową oraz w świetle uznania, że w niniejszej sprawie pierwotną podstawą do wywiedzenia wniosku o zadośćuczynienie może być art.552 par. 4 kpk, Sąd Okręgowy uznał, iż pozbawienie wolności było niewątpliwie niesłuszne oraz ustalił, że w rezultacie pozbawienia wolności w okresie 5 dni, od 8 do 13 maja 2013 roku, A. S. doznał szkody niemajątkowej (krzywdy), co czyni zgłoszone

przez niego roszczenie o zadośćuczynienie usprawiedliwionym co do zasady, przy czym ze względu na wskazaną we wniosku kwotę zadośćuczynienia wnioski pełnomocnika A. S. z dnia 11 lipca 2013 roku jest zasadny jedynie częściowo.

Zgodnie z art. 552 § 1 k.p.k. – per analogiam, wobec stanowiska zajętego w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 24 lipca 2014 roku sygn.akt II AKz 447/14 - osobie niewątpliwie niesłusznie pozbawionej wolności, przysługuje od Skarbu Państwa zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą z wykonania wobec niej kary pozbawienia wolności. Odpowiedzialność Skarbu Państwa oparta jest na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy, co powoduje, że niewątpliwie niesłusznym, w rozumieniu art. 552 § 1 k.p.k., jest takie pozbawienie wolności jako kary porządkowej, które było stosowane z obrazą przepisów oraz pozbawienie wolności powodujące dolegliwość, której zatrzymany nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia (vide per analogiam uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r. sygn. akt I KZP 27/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2002 r., sygn. akt III KKN 452/99).

W realiach niniejszego postępowania okoliczności ujawnione w toku postępowania w ocenie Sądu uzasadniają przyznanie wnioskodawcy zadośćuczynienia z tytułu pozbawienia wolności w wysokości 3000 złotych, a wnioskowana przez pełnomocnika A. S. kwota 170 000 złotych jest w stopniu oczywistym nieadekwatna do rzeczywiście doznanej przez A. S. krzywdy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dotyczącym postępowań o zadośćuczynienie nie ulega wątpliwości, że przesłanki dotyczące wysokości zasądanego zadośćuczynienia muszą wynikać bezpośrednio z okoliczności związanych nierozzerwalnie z wykonaniem niewątpliwie niesłusznej kary pozbawienia wolności. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dolegliwe warunki odbywania kary), ale również to, czy dana osoba w trakcie odbywania kary utraciła dobre imię. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niewątpliwie niesłusznym pozbawieniem wolności należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie wzmagają doznanie krzywdy. Należy brać również pod uwagę status społeczny i zawodowy wnioskodawcy. Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie, a suma odpowiednia to taka, która co najmniej równoważy przeżycia związane z niesłusznym pozbawieniem (vide m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2014 roku sygn. akt II AKa 88/14 dot. zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie). Zadośćuczynienie nie powinno zaś stanowić źródła wzbogacenia.

Określając stopień doznanej przez wnioskodawcę A. S. krzywdy oraz wysokość związanego z nią zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość ujemnych przeżyć, a także ich intensywność. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że A. S. doznał krzywdy na skutek stosowania wobec niego przez okres 5 dni niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności. A. S. był odizolowany od swojej rodziny, nie korzystał z widzeń np. z żoną, ale miał możliwość rozmów telefonicznych. Taka sytuacja z pewnością wywoływała dyskomfort psychiczny i emocjonalny u wnioskodawcy, nawet mimo świadomości, że jest to sytuacja bardzo krótkotrwała. Określając stopień doznanej krzywdy Sąd miał także na uwadze, że na skutek niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności A. S. doznał typowych dla pozbawienia wolności ograniczeń w sferze swobód obywatelskich związanych z brakiem możliwości decydowania o swoim losie, wyborze rytmu funkcjonowania, pożywienia, towarzystwa, rozrywki, swobody porozumiewania się. W ocenie Sądu Okręgowego warunki bytowe w zakładzie karnym spełniały normy higieniczne i zdrowotne, wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających fakt umieszczenia go w pomieszczeniach opisywanych jako zagrzybiały barak, kurnik, a zatem uznać należy, że pomieszczenia więzienne spełniały określone prawem wymogi. Oczywistym jest, że w subiektywnym mniemaniu wnioskodawcy, warunki panujące podczas spacerów mogły zostać uznane za złe, ale nie sposób przyjąć, że odbywanie spacerów z innym osadzonymi stanowiło dla A. S. znaczną dolegliwość, zwłaszcza, że po zasygnalizowaniu że nie chce spacerować, już nie odbywał spacerów.

W przypadku wnioskodawcy, który wcześniej przebywał w warunkach izolacji więziennej – przy czym po 1989 roku był osadzony 4 krotnie, w tym także jako osoba ukarana za naruszenie powagi sądu, uznać należy że stopień dolegliwości związanych z pozbawieniem wolności przez okres 5 dni, a co za tym idzie doznanej krzywdy był bardzo umiarkowany.

Na taką ocenę stopnia dolegliwości wskazuje także bardzo krótki okres osadzenia, możliwość korzystania przez A. S. z kontaktu telefonicznego ze wskazaną przez niego osobą, korzystania z więziennego księgozbioru oraz brak jakichkolwiek dolegliwości zdrowotnych związanych z osadzeniem. Pozbawienie wolności A. S. nie było upublicznione, nie spotkało się z zainteresowaniem zdecydowanej większości mediów, co wyklucza możliwość ewentualnej infamii. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu wniosku o zadośćuczynienie, ukaranie A. S. nie było w żadnej mierze związane z walką o wolność mediów oraz zasad jawności postępowania sądowego, brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do uznania, że doszło do ograniczeń w tym zakresie. Ukaranie A. S. karą porządkową pozbawienia wolności związane było – co potwierdził w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 czerwca 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie – z naruszeniem przez A. S. powagi sądu, zasad prowadzenia postępowania sądowego w atmosferze spokoju, powagi i szacunku dla urzędu sędziego (dostrzegając te cechy zachowania A. S. na rozprawie w dniu 8 maja 2013 roku, Sąd Apelacyjny uznał jedynie, że pozbawienie go wolności było nadmierną restrykcją, a zasadne byłoby ukaranie go karą grzywny).

Przytoczone powyżej okoliczności, a także praktyka wynikająca z treści orzeczeń wydawanych w sprawach o zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie, tymczasowe aresztowanie lub wykonanie kary, w ocenie Sądu uzasadniają uznanie, że kwotą adekwatną do stopnia doznanej krzywdy, zdefiniowanej i ocenionej poprzez wskazane uprzednio dolegliwości związane z wykonaniem kary porządkowej pozbawienia wolności będzie kwota 3000 złotych. Zasadne bowiem jest uznanie, że A. S. na skutek niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności nie odniósł cierpień i dolegliwości wyższych niż przeciętne.

Oddalając wniosek o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie Sąd uznał, że wnioskodawca w żadnej mierze nie uzasadnił, aby doznał krzywdy w tak znacznym stopniu, który uzasadniałby uwzględnienie wniosku w zakresie przekraczającym zasądzoną kwotę 3000 złotych. W szczególności nie są przekonujące argumenty odnoszące się do spektakularnych, nagłośnionych w mediach i relacjonowanych przez długi czas zatrzymań urzędników państwowych pełniących funkcje publiczne. Wskazane w uzasadnieniu wniosku o zadośćuczynienie zatrzymania dotyczyły osób piastujących wysokie funkcje publiczne, mających realny wpływ na funkcjonowanie Państwa Polskiego, przez co ich niezmiernie nagłośnienie m.in. w drodze konferencji prasowej prokuratora połączonej z pokazem multimedialnym, stanowiło znaczną krzywdę, przy czym konkretne okoliczności leżące u podstaw orzeczeń w zakresie odszkodowań lub zadośćuczynień nie zostały przez wnioskodawcę wskazane w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy. Żadna z tych okoliczności nie miała miejsca w przypadku zatrzymania i wykonania kary porządkowej pozbawienia wolności wobec A. S., a dodatkowo podkreślenia wymaga, że rozstrzygając o uchyleniu postanowienia o ukaraniu go karą porządkową pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny dostrzegł nadmierną restrykcyjność kary porządkowej, a nie jej całkowitą bezzasadność.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na względzie, że „zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dolegliwe warunki odbywania kary), ale również to, że dana osoba w trakcie odbywania kary utraciła dobre imię. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie wzmaga doznanie krzywdy. Należy brać również pod uwagę status społeczny i zawodowy wnioskodawcy. Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Suma odpowiednia to taka, która co najmniej równoważy przeżycia związane z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 marca 2014 roku sygn. akt II AKa 45/14). W realiach niniejszej sprawy wskazane powyżej uwagi dotyczące tymczasowego aresztowania zachowują w pełni aktualność i mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności należało uznać, że kwota 3000 zł zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne pozbawienie wolności w okresie od dnia 8 maja 2013 roku do dnia 13 maja 2013 roku, orzeczone jako kara porządkowa pozbawienia wolności postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku w sprawie XII Ko 26/12 stanowi adekwatną rekompensatę za krzywdy, których doznał wnioskodawca w związku z pozbawieniem go wolności.

Wobec treści art. 554 § 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążony został Skarb Państwa.